

[Umocnianie Nas jako Człowieka –Budzenie i Zapisanie Chrystusa].

195.2011.01.16 Rusinowice-3

ss1/6

Pokazują jakbyśmy byli Cząstką wydmowych, skalnych struktur. Zagęszczeni, mocniejsi, ale i może to oznaczać wolniej uciekający. Wszystko zależy od tego jak na to popatrzymy.

Pokazują Rycerza na koniu, więc **służy to odczuciu siły i tego, że się JEST.**

Przygotowują Nas do Informacji lub Zapisu.

Pokazał się Wieczernik. Jest malutki, a My jesteśmy więksi. Jest Stół, Jezus, ręce rozciągnięte.

Obserwujemy scenę, która nie do Nas należy. Gdzieś coś się odbywało lub odbywa. Jezus, choć to jest Świat realny, to widać Go z narysowaną aureolą, rękoma rozłożonymi i z uniesionymi dłońmi do góry. Koło Niego jakby pojawił się motyl, ale nie tyle wypłynął z Jego Ciała fizycznego, ile z Jego innej Cząstki. Kolorowy bardzo, ma niebieskie końcówki płatów skrzydłowych. **Pojawił się powyżej Jego Serca, na śródpiersiu i leci Tutaj.** Jezus, a raczej Jego Cząstka, posłał Nam coś, a Tamci, w tamtej scenie jakby tego nie zauważyli.

Scena z Wieczernikiem znika, Motyl jest Tu. Przemienia się w coś kolorowego, niby źrenicę, ale zlaną w jeden intensywny obraz pomarańczowo –czerwonej gałki, a środek jej jest jednorodny, (*jednotalerzowo?*) niebieski. Inne kolory się pojawiają, jak takie mazidła. Motyl, Tym, co przeniósł, zaczyna na Nas oddziaływać. Tam był motylek, tu jest to symbol potężnej Energii, która coś musi w Nas zmienić.

**(Głos I)** Płomień widzę.

**(Zbyszek)** Tak może być. Pokazują, że najpierw ta Energia opada na Nasze barki kolorami i stara się jakby dostać do środka, czy wzbudzić coś w środku, ale nie jest to możliwe. Nie jesteśmy na to gotowi.

Teraz znowu jest Wieczernik, ale Nasza scena. Tutaj My jesteśmy mali. Ten stół jest na podwyższeniu. Nie było Postaci, a teraz jakby hologram dwóch Postaci na obrzeżach stołu się pojawił. One nie są fizycznie i energetycznie obecne, a jakimś urządzeniem przekazały Swoją obecność.

Jezus patrzy na Nas. Aureola jest jak na ruskich prawosławnych ikonach. Piękne kolory, formy krzyża, ale nie czarne, a piękne niebieskie.

**-Uklęknicie;** –Usłyszałem, jak powiedział.

Są też inne w Naszej Sali Postacie oraz jakby Obserwatorzy. Wszyscy uklękli, a dźwięk przy tym był taki jak w kościelnych ławkach.

**-Jesteście Tym, co Mam, Jesteście Tym, co Zmieniam, Jesteście Tym, co zmienionym będzie i poprzez Swoje Zmiany, Zmiany zanieś dalej. JA Jestem Zmianą, JA Jestem Głosem, Wy Jesteście Zmianą i Zmieniemi Mój Głos Poniesiecie.**

**Jeśli Ktoś z Was Usłyszy Mój Głos, Ten Błogosławionym - „Po Wszystkość”** lub

**-„Po Zawszekość”,** Nie znam słowa, **-będziecie.**

Czyli tak jakby po wieki, ale na różnych Poziomach, i w przód, i w tył, i w środek; **-„Za Wszystkość”.**

**-Ja klękę przed Wami, byście zrozumieli, jak Was Cenię i jak Potrzebuję Waszego Głosu. JA, a WY, to Jedno.**

-Wsadził całą grupę na ten Swój Stół, żebyśmy My do Niego Przemawiali, ale to Wszystko jakby ściągane totalnie potężnym magnesem od razu zleciało z tego Stołu i wróciło na Swoje miejsce.

Podpowiedź jest taka, że nikt nie ma Mocy do tego, żeby tam się iść i być obecnym. Duch wyraźnie tu dał do zrozumienia, że to nie są te wibracje i że znamy dokładnie swoje miejsce.

**Teraz za Stołem pojawił się Bóg Stwórcy.** Pierwszy raz Go widzę w Wieczerniku ruchliwego. Jak dotychczas, tylko Go raz widziałem, jak siedział za stołem. Zwykle ukazywał się chory, obolały.

Tymczasem Tu On wygląda jak złote złoto. To jest Jego Wibracja Ma Talizmany na piersi jakby wrośnięte w ubranie i łańcuch z lewego ramienia do, prawie paska, po prawej stronie biegnący.

Uniósł Znak.

To jest i Kielich i Promieniowanie unoszące się w Jego górnej części. Jakby ono było płynne, bo pokropił tym. Krople zaczęły jakby powoli lecieć, opadają ok. 1 m. od kielicha i przemieniają się w jakieś Energie. To wygląda potem jak potężne kulki gradowe, wielkości połowy kuli bilardowej, które uderzają o Ziemię. Odbijają się i znowu lecą do Góry, i spadają tu między Nami. Te kulki odbijając się o Ziemię próbują powoli wbijać się w Nasze Ciała. Skaczą w Naszą energetykę i przez Nas znowu się odbijają. Działają jak piłki pingpongowe. U niektórych Osób dostały się do Ciał. Obijają się o powłoki jakbyśmy byli pustym futerałem i napędzane tym uderzeniem coraz intensywniej w różnych kierunkach w Nas skaczą. Stwórca tę wodę z Kielicha wylał. Ona zamarała w powietrzu i powoli spada jak żel 3 kg-owy. Żel zaczyna się rozpuszczać w tym Promieniowaniu, ale to Promieniowanie i tak jest już rzadkie. **Pojawia się na Nas jakby taki pół łańcuch na szyi i świeci**, jak wąż świetlny.

**-To jest zewnętrzny blask wewnętrznego odbicia.**

**Pokazują mi góry i ścianę, która echo odbija. Tak jak Mówili o PraOjcu.**

**To jest Przestrzeń, która pozwala echu od tej ściany się odbijać.**

**To, co mamy na szyi pozwoli słyszeć Głos Boga.**

**-Pozwoli Słyszeć Mowę Jezusa. Słyszeć zawołanie. Słyszeć Głos Wewnętrzny.**

**Słyszeć buczenie, pobrzmiwanie, czyli coś, co jest formą mowy, bo treść jest przekazywana, Chrystusa. Czyli komunikować się z Naszym wewnętrzną Mocą, z Naszym Chrystusem.**

Sprawdzałem to dziś na Skali, że wszystkie przemiany, które zachodzą są **na Poziomie Ducha Świętego i Ducha Całości.**

Połączenie schodzi w dół.

Kielich, który trzyma Stwórcy został rzucony, spadł na dno Świątyni i leci niczym satelita w otworzoną Przestrzeń Kosmiczną.

Ktoś jakby zrobił specjalną wycieczkę przez Kosmos, by przybyć Tu i by ten Kielich w tym momencie chwycić. Teraz będzie z Tym Kielichem wracał do Siebie.

Ten Ktoś nie przeżyje, żywy nie dotrze do domu, ale Cel zostanie osiągnięty. Tak jakby jakaś Planeta, jakaś Cywilizacja, dzięki temu kielichowi miała zostać odratowana.

-Znowu i błąd i nie. Bo szukają Artefaktu, który tak naprawdę, jak i Nas uczyli, zawsze jest w Nas.

Ale czasami warto zrobić jakiś ruch zewnętrzny, aby uświadomić Sobie, że wszystko Mamy zawarte w Sobie.

Może, dlatego Mówią o; - **blasku zewnętrznym wewnętrznego Odbicia.**

Chrystus jest na zewnątrz i wewnątrz Nas.

Gdy jest w Nas pracuje dla Nas, a pracując dla Nas, pracuje dla Wszystkich..

On Zespala, On Jednoczy, On Tworzy, On Buduje i Niczego nie marnuje.

**-Mówią o Jakimś utraconym Czasie, który minął, ale zapala świecek.**

**-Jest Przyszłość, która mija. Przemienie, ale zostawi duży blask.**

**Idą zmiany, co rozświetlą.** Tu pokazują Kometę. Ta Kometka zawróciła i nad Nami krąży. Powstał wir. I o to chodziło.

Teraz dopiero będzie się zaczynać.

Ten wir, potężna smuga to jest jakby małe Tornado i jak krąży, to przenika Nasze Głowy. Wymiatą z głów wszystko. Jakby z Naszego Mózgu.

Wszystko to, co było w głowie Cząsteczkami, to wymiatą wszystko między tymi Cząsteczkami.

**Jakby Myśl była pozbawiona Energii, jakbyśmy My mogli odczytywać tylko same informacje, same dane.**

Zacząłem słyszeć teraz szepty, przypomniły się mi fragmenty filmów, widzę rzeczy, których nie mam. Wszystko jednocześnie.

**-Mówią, że to, co Nam utrudnia Życie jest jednocześnie Jego Błogosławieństwem.**

**Gdyby nie Pasma Energii przenosiło informacje, tylko same informacje mogły do Nas wleźć, to byśmy się zagubili.**

Jednocześnie ta vibracja jest ograniczeniem, bo to jest pewna pojemność. Do skrzynki włożymy tylko pewną ilość kulek. Tak Tu, pewną ilość Myśli możemy włożyć do Głowy, bo nie zmieści się więcej tej Energii, która przenosi informacje.

Ogólnie to służyło temu, by się nie przepełnić. Mamy Twarde dyski i wiemy, jak jest. Nie zapisują się nowe dane, to wszystko się przepala.

To było takie rozwiązanie dla Nas, żebyśmy nie ogłupieli w natłoku informacji.

Żebyśmy przestali Je gromadzić, bo to nie jest potrzebne.

Idą tylko pewne i na Poziomie wibracyjnym. Czyli na Poziomie Duszy, na Poziomie

Mocy, na Poziomie Chrystusa ściągany jest ogólny kierunek Naszych dążeń,

Podpowiedź; -tak, byśmy nieprzepełnieni informacją mogli obserwować i doświadczać Życia.

**To, co się teraz w Nas budzi, to właśnie Odczuwający, Podpowiadający Nam Chrystus, czyli Duch Święty, a On Jednoczy się z Całością.**

**-Bądźcie Pobłogosławieni w Chrystusie.**

**-Pamiętajcie, że Chrystus teraz nosi Wasze Imię. Pamiętajcie, że On Nas wypełnia, że My wypełniamy Go, że to jest właśnie Zjednoczenie w Duchu Świętym.**

Teraz Wszyscy siedli na ławkach, znów pojawił się Wieczernik.

Jezus włączył kolumny, sprzęt grający i dźwięki się wydobywają. One są dziwne.

Widać motyle, sceny, vibracje, które przypominają, Tworzą, ukazują fizyczne sceny.

-U Nas, podpowiadają dźwięk budzi coś, jak muzyka jest udana, wtedy...16.05 powstaje.

Wtedy jesteśmy w Radości.

-U Nich, oprócz tej vibracji, ukazują się Im jeszcze sceny, które potrafią Tworzyć Rzeczywistość i Tę możemy wziąć za swoją.

Teraz, bo te dźwięki są włączone, będą się ukazywać różne sceny.

-Ja widzę delfiny, ludki, Kogoś jadącego na rowerze.

Ale to wszystko jest takie ciepłe. Jak widzę delficki, to na pewno z bajeczek, jak widzę Człowieka, który jedzie, to taki ciepłutki, na pewno ma udane Życie.

Wszystko w sielankowej tonacji.

Bo tak jest. My tylko w niskiej tonacji, w krzywym zwierciadle to widzimy.

**-Patrzcie na Wasze dłonie i na Wasze znaki.**

**-Znaki są Zapowiedzią tego, co było. -Mówią.**

-Czyli Coś, co Nas kiedyś kształtowało, umacniało, nie ma żadnego znaczenia, czy popełniliśmy błędy, czy też nie, co Nas budowało, dzięki czemu wyrosliśmy, to Coś będzie się w Nas pojawiało, uprawomocniało, budziło, przejmowało kontrolę, dopomagało.

Po prostu będziemy odtwarzać coś, co kiedyś wypracowaliśmy, a co stanowiło, co zbudowało całą Naszą energetyczno – duchową strukturę, co Nas umocniło, dzięki czemu po prostu byliśmy.

-Mówią, że Chrystus od Dziś przejmuje nad Nami kontrolę.

Słabi nie mogą przestać się Modlić także zewnątrz.

-Czyli, Wieczernik, Modlitwa, oczyszczanie.

-Mocni, Modlitwa Cały czas tutaj.

Ponieważ będą czuć Obecność Chrystusa, będą czuć Ciało, Siebie, dlatego muszą pamiętać, że jest Chrystus, a więc jest Duchowy Filtr.

Czystość w Myśli, Słowie i Czynie. Po pewnym czasie to się stanie prawdziwą Naturą i zrozumiemy, że mówienie jak jest, to jest znacznie potężniejsza Moc, że przynosi znacznie większe skutki, sukcesy, niż ukrywanie Prawdy, kombinowanie, kręcenie, udawanie słabego itd.

-Odważny, mówią, jak jest w Chrystusie nie zostanie już złamany. System Go nie uszkodzi. Wszystko jest przygotowane do tego, byśmy się budzili i Nasza Prawda, Nasza Poprawność w tym ukazaniu się nie zostanie zgwałcona, zdominowana.

-Dlatego, Mówią, **Pobłogosławieni w Chrystusie.**

W Wieczerniku już się skończyło. Wszystkie Postacie powstały, ale nie rozchodzą się. Trwa jakieś **Uprawomocnianie**. Pokazują Kogoś, Kto jest w Bibliotece Wiedzy i Książkę „Sekrety mnichów”.

Ten Ktoś w Książce szuka Naszych nazwisk.

-Każdy z Nas po wyjściu z tej Modlitwy musi sprawdzić, czy jego nazwisko jest tam zapisane, jak tak, w ilu %-ach.

Pokazują, że niektóre nazwiska jeszcze nie figurują. Jest słaba Karta, ale już jest idea tego nazwiska zapisana.

Jak ujrzymy czystą kartkę, to oznacza, że dopiero będzie zapisywane.

Podaje pióro Nam i ten Bibliotekarz będzie nam wpisywał. Jak Ktoś ujrzy tam Swoje nazwisko, to jest wszystko w porządku.

Pokazują, że czasami nazwisko zmienia się w kluczyk, takiego malutkiego Ludzika i jest w Książce, jak i wchodzi jakieś Przestrzenie. Karzełek kilka cm. ma, ale jak wzleci w Kosmos, to rodzi się jako potężna Istota, która coś Zmienia.

Księga ma 0,5m. długości i na jej samym końcu jest adnotacja, że; - *Zadanie jest wykonane.* (*zawykonane?*). W tym Majestacie WszechRzeczy, Bibliotece Wiedzy, to tylko taka lakoniczna informacja. Czyli takie zaszyfrowanie, spis, Biblioteczna Karta.

Natomiast, gdyby się chciało zobaczyć to, co się dokonało, to są tam, one są niewidoczne, niby urny jajowate wiszące przed półką.

Trzeba tego chcieć i jak się odczytuje nazwisko, to wtedy urny się pojawią z zapisami wszystkich dokonań tego Człowieka, które odtwarzają to, co powstało od chwili zapisania tego nazwiska w Księdze do powstania adnotacji; -**Zadanie zostało zawykonane.**

Można otworzyć to i przyrzeć się temu jak w kryształowej kuli.

Ta niby kryształowa Kula wpływa do głowy i tu odtwarzane jest to, co było. Możemy to nazwać „**wewnętrzną projekcją**”, „odtworzeniem filmu na wskroś”, czyli we wszystkich kierunkach. Wtedy może Nam się wydawać, że to, co tu będziemy oglądać, to jest Nasze zbożne życzenie, rojenie, ale My będziemy wtedy projektorem, który do środka, czyli w Nas będzie ukazywał to, co zaszło. Tego nie trzeba się uczyć, bo to umiemy, tylko na luzie zastosować.

Jedyne, co musimy sprawdzić, to zapis w tej Księdze.

Bibliotekarz poszedł. Księga Żyje. Jest Żywa. Stanęła. Kartki poobracały się dookoła i się stała słupem ogłoszeniowym. Informacyjnym Światłem, Kanałem, Tunelem, w którym każde słowo, wszystko, co jest unosi się. Jakby było wyrywane z tej kartki, odlepiało się i pływa. To wszystko Tworzy masę, zawieszinę.

**A tak naprawdę to, co pokazują, co się zapisało, to jest Ojciec lub Bóg Twórca.**

**To My zdobywamy Doświadczenie dla Niego, My zdobywamy Przygody dla Niego, My Jesteśmy Nim, a to, co Stanowi Nas, to i Stanowi Jego.**

-Mam słabe odczucie tej sceny.

-Ciekawe, że te litery, które są tam wypełniają mi ręce, u Was też. Są na skórze, w mięśniach. Stajemy się wypełnieni literami.

-Oni mówią; **-osiągnięciami**.

-Więc, mimo tego, że popełniliśmy błędy, jak zdobywaliśmy Moc, tak są Zapisy tych pozytywnych osiągnięć. Liczy się umiejętność, nawyk.

To teraz będzie w Nas przypominane.

**-Proces ugruntowany.** Lecą Słowa; **-Przeszłość. -Zapis, -Radość, Powrót do Domu, do Siebie.**

**-Otwórz oczy i Żyj.**

**-Idźcie i Uzdrawiajcie.**

-Wiemy, że **Uzdrawianie jest ważnym elementem Odrodzenia**, ale pokazują taką Postać. Siwa, długa broda, laska z wiankiem i to jest skomplikowana struktura wieńca, bo zwisają z niego żyłki. Każda żyłka, jakby rzemyk poskręcany. To wymagało pracy całych Planet. To jest potężne dziedzictwo. Ta Postać stoi i patrzy na Nas.

**I tam dopiero będzie Odrodzenie Zapisane.**

Jak Go Ujrzymy, to wyciągając ręce Odradzamy Istotę Ludzką. Bo My Odradzamy to, w czym Ta Istota Powstała.

Tak, jak powiedziałaś; **-Archiwista. Tam jest Zapis. Tam jest Archiwum. Tam jest Macierz. Tam jest Wszystko. On pozwoli Nam w Człowieku Odtworzyć to, co było Najlepsze.**

Nie wolno Człowiekowi jednak zabierać pamięci tego, co było, co jest i jeśli wie, tego, co będzie. **Ponieważ On jak Każdy z Nas musi dokonywać wyboru.**

Uruchomimy Go, ale On może na powrót źle postępować.

Czyli jak mamy auto możemy tym autem non stop zjeżdżać na pobocze, niszcząc koła, a nawet koziołkować. Oni to auto naprawiają. Ale Człowiek dalej może robić to, co i My. Znów zjechać na pobocze i je niszczyć.

Tak po prostu ma być. To **jest Błogosławione Doświadczenie, którego nie rozumiemy, którego się lękamy, gdy jest ciężko, gdy jest cierpienie.**

Natomiast tam, gdzie to Doświadczenie jest Cudowne, ono w tym swoim powtarzaniu Nas wzmacnia. Pocałunek, Uścisk, film, coś, co Nam sprawia przyjemność. To chcemy powtarzać.

To jest, mówią, technika dokładnie taka sama; **-umacnianie się Nas.**

**-To, co teraz zachodzi, to Umacnianie się Nas jako Człowieka. W podstawach, w fundamentach, a Chrystus jest Jednym z Nich.**

**AMEN**

**Idą iskiereki. Przyjdzie zadowolenie, bo to ma formę Radości.**

**-Zmiana się Dokonała, Zmiana się Zapisła, ale się dopiero Uprawomocnia. Jest Ktoś od Góry, przybił pieczęć, na takim listku i taka kartka została rzucona i przemieniła się w wiele kartek, a pieczęć wygląda jak lakowa i to spada. Ja Swoją widzę. Tam jest tekst do mnie. Wieczorem będę sobie go musiał odtworzyć, to mi podyktują. Widzę, że macie też te kartki. Wieczorem pismem automatycznym, czy tak jak chcecie odtwórzcie Zapis dla Siebie.**

**Koniec**

**Jak nic nie macie do dodania, to na skali sobie sprawdzimy, Uchrystusowanie Umocnienie, czyli Uczłowieczenie, jak wzrosło, a Człowiek ma Moc i musi być szczęśliwy. Nie jest ogłupiony. Wie, czym jest iluzja, potrafi się w Domu Swoim odnaleźć. Jak się odnajduje w Domu właściwie widzi Całość. Był to Proces techniczny.**